

## UZASADNIENIE

Powód K. K. domagał się:

1. zasądzenia od pozwanego (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na jego rzecz kwoty 114.306,83 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych w okresie od 15 lutego 2008 r. do 15 marca 2022 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 06 maja 2022 r. do dnia zapłaty;

2. ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 11 lutego 2008 r. wobec stwierdzenia jej nieważności;

ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd umowy zawartej przez strony za zgodną z prawem i mogącą dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych:

3. zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 45.428,83 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z pobraniem środków tytułem spłaty kredytu w zawyżonej wysokości w okresie od 17 marca 2008 r. do 15 marca 2022 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 06 maja 2022 r. do dnia zapłaty;

4. zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych (w tym kosztów zastępstwa procesowego w dwukrotnej wysokości stawki minimalnej oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa) - wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasądającego te koszty do dnia zapłaty.

Upraszczając powód formułował w zasadzie następujące roszczenia:

- roszczenie główne o zapłatę, wywodzone z zarzutu całkowitej nieważności umowy, wskazanej przez powoda jako konsekwencja abuzywności kwestionowanych postanowień umowy w zakresie mechanizmu waloryzacji oraz kilku innych podstaw;
- roszczenie ewentualne o zapłatę, wskutek uznania postanowień regulujących umowę za abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i tym samym bezskuteczne względem powoda. W ramach roszczenia ewentualnego powód domagał się zapłaty kwoty „nadpłaconych” rat za określony okres, stanowiącej różnicę pomiędzy wysokością faktycznie spłaconych rat a rat, które powód winien był zapłacić, gdyby umowę z mocą wsteczną przekształcić w umowę kredytu złotowego, ale z pozostawieniem oprocentowania właściwego dla waluty (...) (LIBOR 3M dla (...));
- roszczenie o zasądzenie kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie powód podał, że w dniu 11 lutego 2008 r. zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego banku umowę kredytu na cele mieszkaniowe, na mocy której otrzymał kwotę 114.958,00 zł. Do powyższej umowy powód przystąpił jako konsument, mając na celu pozyskanie środków na modernizację i remont budynku gospodarczego w celach mieszkaniowych. Przedmiotowy kredyt został udzielony i wykorzystany w złotych polskich, jednak - z uwagi na treść umowy - tak jego saldo jak i wysokość poszczególnych rat określono w walucie (...). Zdaniem powoda, zawarte w umowie klauzule określające mechanizm, według którego określono powyższe wartości (a to § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd. 2-4 i ust. 6 zd. 2-4) stanowią klauzule abuzywne (art. 385<sup>1</sup> k.c.), których wyeliminowanie z umowy prowadzi do tego, że umowa ta nie odpowiada minimum normatywnemu z art. 69 prawa bankowego (nie podaje kwoty kredytu ani nie precyzuje, w jaki sposób kwota ta będzie ustalana), a także jest sprzeczna z art. 353<sup>1</sup> k.c., gdyż przyznaje jednej stronie umowy (bankowi) prawo do ułożenia stosunku prawnego według własnego uznania. Ponadto, wskazane powyżej postanowienia umowne dotyczące przeliczenia kwoty kredytu w złotych polskich na walutę (...) zgodnie z kursem kupna tej waluty, a następnie przeliczania rat kredytu zgodnie z kursem sprzedaży

waluty - ukształtowały prawa i obowiązki powoda, będącego konsumentem, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy i naruszając granicę swobody umów poprzez wprowadzenie nadrzędności jednej ze stron (banku) i podporządkowania drugiej strony (kredytobiorcy). Pozwany nie wywiązał się należycie z obowiązku udzielania powodowi rzetelnej informacji w zakresie kosztów kredytu - nie poinformował m.in. że zmiana kursu waluty będzie miała wpływ na zmianę salda zadłużenia oraz nie informował o ryzyku walutowym. W ten sposób zawarcie umowy było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron. W konsekwencji umowa ta - w ocenie powoda - jest nieważna na mocy art. 58 k.c. Dlatego też stwierdzić należy, iż zgodnie z art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i § 2 k.c. pozwany jest zobowiązany do zwrotu kwoty wpłaconej przez kredytobiorcę na rzecz banku jako świadczenia nienależnego. Powód zarazem wskazał, iż w kwestii posiadania interesu w dochodzeniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego ze spornej umowy nie przysługuje mu żadne inne roszczenie konsumujące powyżej wskazane, zaś istnieje w chwili obecnej stan niepewności, czy może - nie narażając się na konsekwencje prawne - zaniechać dalszego spełniania świadczenia na rzecz pozwanego w postaci spłaty rat kredytowych w przypadku, gdy pozwany nie uznaje jego stanowiska o nieważności umowy kredytowej. Istnieje zatem stan niepewności w zakresie tego, czy kredytobiorca powinien spłacać kredyt, a jeżeli tak - to w jakiej wysokości.

Argumentując powództwo ewentualne powód również powoływał się na abuzywność ww. zapisów umowy łączącej go z pozwanym bankiem. Podnosił przy tym, że w wypadku nie podzielenia jego stanowiska co do nieważności przedmiotowej umowy po wyeliminowaniu z niej zapisów abuzywnych, dokonać należałoby tzw. „odfrankowania” kredytu, tj. określić zobowiązania powoda względem pozwanego banku z uwzględnieniem wyłącznie oprocentowania według stawek LIBOR. Zdaniem powoda, poczytywanych przez niego jako abuzywne zapisów umowy nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami. To zaś oznacza, że po jego stronie istnieje nadpłata w spłacie kredytu.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (poprzednio (...) Bank S.A. z siedzibą w W.) wniósł o oddalenie powództwa w całości (kwestionując go co do zasady jak również co do wysokości) oraz zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

Pozwany bank z ostrożności procesowej i na wypadek przyjęcia przez sąd dopuszczalności „tzw. odfrankowania” umowy kredytu poprzez uznanie kredytu za od początku udzielony w walucie PLN, ale oprocentowany według wskaźnika (...) podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda w zakresie obejmującym rzekome nadpłaty powstałe w okresie od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia 25 lipca 2012 r. z uwagi na fakt, że roszczenia te powstały na więcej niż 10 lat przed wniesieniem pozwu, a w konsekwencji należy je uznać za przedawnione zgodnie z treścią art. 118 k.c. Następnie, bank z ostrożności procesowej i na wypadek uznania postanowień umowy kredytu za abuzywne, co mogłoby w ocenie sądu prowadzić do unieważnienia umowy kredytu, wniósł o poinformowanie przez sąd powoda o dostrzeżonej abuzywności postanowień umowy kredytu oraz o skutkach ich usunięcia z umowy kredytu, w tym skutkach unieważnienia umowy, polegających na konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń, tj. zwrotu na rzecz pozwanego kwoty udzielonego powodowi kredytu oraz kwoty stanowiącej korzyść osiągniętą przez powoda na skutek korzystania z nienależnej mu usługi finansowej, odpowiadającą wartości średniego rynkowego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, które konsument musiałby zapłacić, gdyby zawarł ważną umowę kredytu. Z ostrożności procesowej i na wypadek unieważnienia przez sąd umowy kredytu, pozwany podniósł ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności powoda o zapłatę dochodzonej w niniejszej sprawie kwoty z wzajemną wierzytelnością pozwanego o zwrot kwoty udzielonego powodowi kredytu oraz wierzytelności pozwanego z tytułu tzw. wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Z ostrożności procesowej i na wypadek unieważnienia przez sąd umowy kredytu oraz nieuwzględnienia ewentualnego zarzutu potrącenia, pozwany podniósł ponadto ewentualny zarzut zatrzymania kwoty stanowiącej roszczenie pozwanego w stosunku do powoda o zwrot kwoty udzielonego mu kredytu oraz kwoty stanowiącej roszczenie pozwanego o zwrot tzw. wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że jego poprzednik prawny zawarł z powodem umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy, który był dopuszczalny w świetle prawa. Zdaniem pozwanego przy tym zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powoda jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie

miały. Powód był bowiem świadomy ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Pozwany bank informował kredytobiorcę o ryzyku walutowym, zaś przeciętny konsument bez wykształcenia ekonomicznego powinien być świadomy ryzyka wynikającego z niekorzystnej zmiany kursu w sytuacji, w której otrzymywał dochody w innej walucie niż waluta kredytu. Pozwany bank następnie też wskazał, że kursy walut określone przez niego w tabelach nie miały charakteru dowolnego; w tym zakresie uwzględniać musiał on bowiem mechanizmy rynkowe. Jednocześnie, pozwany akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powoda jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy, albowiem możliwe byłoby wykonywanie umowy poprzez spłacanie rat kredytu bezpośrednio w walucie (...) albo też ich zastąpienie kursem (...) określanym przez NBP, w oparciu o art. 358 § 2 k.c. Pozwany bank zarzucał następnie powodowi brak interesu prawnego w dochodzeniu nieważności umowy w całości oraz zaznaczał, iż ewentualne stwierdzenie nieważności umowy stanowiłoby naruszenie zasad współzycia społecznego oraz byłoby również niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy wybrali droższe kredyty złotowe. Pozwany końcowo podniósł błąd w dacie wymagalności roszczeń o zapłatę i tym samym błędnie sformułowane roszczenie odsetkowe (bowiem ewentualny wyrok w sprawie unieważniający sporną umowę kredytową ma charakter konstytutywny i dopiero unieważnienie przez sąd spornego stosunku prawnego kreuje po obu stronach procesu roszczenia restytucyjne związane w obowiązkiem rozliczeń stron w związku z unieważnieniem funkcjonującej dotąd umowy kredytu).

Na rozprawie z dnia 28 października 2022 r. (k. 158v) powoda K. K. poinformowano o skutkach ewentualnego uwzględnienia żądania głównego, jednak powód w dalszym ciągu podtrzymał swoje stanowisko w sprawie.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

K. K. potrzebował środków finansowych na remont domu celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, dlatego zwrócił się do (...) Banku S.A. z siedzibą w W., w którym posiadał swoje konto bankowe. Kredytobiorca miał zdolność finansową na zaciągnięcie kredytu w złotych polskich, jednak pracownik banku zaproponował mu kredyt waloryzowany walutą obcą (...), albowiem raty kredytu miały być niższe, zaś kredyt ten miał być dla niego najbardziej opłacalny. Kredytobiorca złożył zatem wniosek o udzielenie kredytu (wypełniony przez pracownika banku), zaś poprzednik prawny pozwanego banku po jego rozpatrzeniu wydał pozytywną decyzję kredytową.

Powód K. K. (będący wówczas kawalerem, posiadający wykształcenie wyższe pedagogiczne, pracujący w BAT jako mechanik) w dniu 11 lutego 2008 r. zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) waloryzowany w walucie (...) według standardowego wzorca umownego stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego banku.

W umowie kredytu, o której mowa powyżej strony ustaliły, że poprzednik prawny pozwanego banku udziela ww. kredytobiorcy kredytu w kwocie 114.958,00 zł, waloryzowanego w walucie (...), na okres 360 miesięcy, tj. od dnia 11 lutego 2008 r. do dnia 15 lutego 2038 r., z okresem wykorzystania kredytu w wysokości 4 miesięcy – z przeznaczeniem na modernizację i remont budynku gospodarczego położonego w A. przy ul. (...), dla którego prowadzona jest KW (...) przez Sąd Rejonowy w Augustowie, IV Wydział Ksiąg Wieczystych. Jednocześnie strony ustaliły, że kwota kredytu waloryzowanego w (...) lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. O wysokości wykorzystanego kredytu wyrażonej w walucie (...), wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w wyżej wymienionej walucie bank miał poinformować kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu. Uruchomienie kredytu miało nastąpić w czterech transzach w formie przelewu na rachunek wskazany w umowie. Każda transza kredytu miała być wykorzystana w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania danej transzy - § 2 ust. 1-3, § 3 ust. 1 pkt 1), § 4 ust. 1 i 1a umowy. Oprocentowanie kredytu w całym okresie kredytowania miało być zmienne i stanowić sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 2,60 punktów procentowych. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 5,25 % w stosunku rocznym - § 8 ust. 1-2 umowy. Kredyt miał podlegać spłacie

w ratach równych kapitałowo-odsetkowych, przypadających do zapłaty 15 dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 15 lipca 2008 r. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w (...). Spłata rat kapitałowo-odsetkowych natomiast miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość tych rat w złotych miała zależeć od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla (...) obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu. Kredytobiorca jednocześnie umocował bank do obciążania/składania dyspozycji przelewu środków z jego rachunku prowadzonego w banku kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z umowy - § 9 ust. 2-3, 6-7 umowy. Prawnymi zabezpieczeniami spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności stanowiła m.in. hipoteka umowna kaucyjna do wysokości 229.916,00 zł ustanowiona na kredytowanej nieruchomości - § 10 ust. 1 pkt 1) umowy. Bank na pisemny wniosek kredytobiorcy mógł dokonać zmiany sposobu indeksowania kredytu. W związku z zaciągnięciem przedmiotowego kredytu kredytobiorca oświadczył, że został poinformowany przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz zrozumiał wynikające z tego konsekwencje. Jednocześnie kredytobiorca zaakceptował zasady funkcjonowania kredytu waloryzowanego w walucie wymienialnej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu oraz warunków jego spłaty - § 11 ust. 3-5 umowy. W przypadku niewykonania przez kredytobiorcę zobowiązań wynikających z umowy, w tym braku spłaty zaległych należności w terminach określonych w wezwaniu do zapłaty, bank miał prawo do wypowiedzenia umowy oraz przystąpienia do odzyskania swoich należności z ustanowionych prawnych zabezpieczeń oraz majątku kredytobiorcy, a okres wypowiedzenia wynosił 30 dni, licząc od następnego dnia po doręczeniu oświadczenia banku o wypowiedzeniu umowy - § 12 ust. 6, § 13 ust. 3 umowy. Integralną część umowy na mocy § 1 ust. 2 stanowiły „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i Pożyczek Hipotecznych w (...) Banku S.A.”, zaś kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z nimi i uznał ich wiążący charakter (dowód: umowa kredytu k. 31-32v, zeznania powoda K. K. k. 159v w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 158v-159).

„Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i Pożyczek Hipotecznych w (...) Banku S.A.” nie precyzowały jednak mechanizmu stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego banku przy ustalaniu kursów kupna/sprzedaży walut (w tym (...)), publikowanych następnie w tabelach poprzednika prawnego pozwanego banku (dowód: ogólne warunki kredytowania k. 33-36).

Postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie kredytowej nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy kredytobiorcą a bankiem. Kredytobiorca nie otrzymał wcześniej wzoru umowy do zapoznania się z jej treścią, a pracownik banku przedstawił mu gotowy wzór umowy dopiero w dniu jej podpisania. Przed zawarciem umowy kredytu strona pozwana nie przedstawiła kredytobiorcy symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego przy założeniu wzrostu kursu (...), ani wreszcie nie wyłuszczyła mu w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Kredytobiorca był co prawda informowany o ryzyku kursowym, jednak pracownik banku przedstawił ofertę kredytu waloryzowanego do waluty obcej jako bardziej opłacalną niż kredytu czysto złotowego (tj. głównie rata miała być niższa niż w kredycie PLN). Pozwany bank nie wytłumaczył również kredytobiorcy mechanizmu ustalania kursu (...) (w tym stosowania dwóch rodzajów kursów: kupna i sprzedaży (...)), ani też pojęcia spreadu walutowego. Kredytobiorca nie miał przy tym informacji, jak bank wyliczał ratę kredytu i jaki kurs do jej wyliczenia stosował. Kredytobiorca nie miał wiedzy i doświadczenia na temat kredytów hipotecznych w szczególności tych waloryzowanych walutą obcą. Bank nie poinformował go, w jaki sposób może ograniczyć ryzyko w związku ze zmianą kursu waluty, ani też w jaki sposób bank uzyska środki na wypłatę kredytu. Kredytobiorca nie miał doświadczenia w zawieraniu umowy kredytowej waloryzowanej walutą obcą (...), ani też inną walutą (dowód: zeznania powoda K. K. k. 159v w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 158v-159).

Kredyt mieszkaniowy udzielony w dniu 11 lutego 2008 r. umową nr (...) został wypłacony w następujący w sposób: w dniu 15 lutego 2008 r. - 40.000,00 zł (po kursie 2, (...), tj. 18.312,50 CHF), w dniu 14 marca 2008 r. - 30.000,00 zł (po kursie 2,2013, tj. 13.628,31 CHF), w dniu 30 kwietnia 2008 r. - 30.000,00 zł (po kursie 2, (...), tj. 14.257,88 CHF),

w dniu 29 maja 2008 r. - 14.958,00 zł (po kursie 2,0530, tj. 7.285,92 CHF) - łącznie 114.958,00 zł (równowartość 53.484,61 CHF) (dowód: zaświadczenie k. 37).

Powód na rzecz pozwanego banku, w wykonaniu umowy kredytowej, od dnia 15 lutego 2008 r. do dnia 15 marca 2022 r. spłacił łącznie 114.306,83 zł (tj. 32.012,64 CHF), na którą to należność złożyły się: kapitał - 82.397,34 zł (tj. 22.167,43 CHF), odsetki - 30.672,45 zł (tj. 9.294,73 CHF), odsetki karne - 9,55 zł (tj. 2,71 CHF), prowizja - 1.227,49 zł (tj. 547,77 CHF) (dowód: zaświadczenie k. 37-41).

Powód pismem z dnia 06 kwietnia 2022 r. skierował do pozwanego reklamację dotyczącą przedmiotowej umowy kredytu w zakresie: nienależnie pobranych od niego środków w okresie od dnia 15 lutego 2008 r. do dnia 15 marca 2022 r. w związku z nieważnością przedmiotowej umowy w świetle przepisów prawa w kwocie 114.306,83 zł, jak również w przypadku zanegowania skutku w postaci nieważności umowy w zakresie nienależnie pobranych od niego rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinien on spłacić w ww. okresie w związku z zawarciem w treści umowy niedozwolonych postanowień umownych, które miały wpływ na wysokość spłaconych przez niego rat kredytu w kwocie 45.428,83 zł oraz nienależnie pobranych od niego kosztów prowizji z tytułu ryzyka udzielenia kredytu z brakującą wartością zabezpieczenia w kwocie 574,79 zł (dowód: reklamacja k. 42-44).

Pozwany bank odmówił uwzględnienia reklamacji powoda pismem z dnia 05 maja 2022 r. (dowód: pismo banku k. 45-46v).

W dniu 09 grudnia 2021 r. pozwany bank upoważnił adw. M. W. do reprezentowania banku w zakresie spraw sądowych wytaczanych przez kredytobiorców do wartości przedmiotu sporu do kwoty dwóch milionów złotych. W zakresie spraw sądowych przedmiotowe umocowanie upoważnia do działania przed sądami powszechnymi wszystkich instancji oraz przed Sądem Najwyższym, a także organami egzekucyjnymi, w tym do podejmowania wszelkich czynności procesowych, w zakresie wynikającym z art. 91 k.p.c. Pełnomocnictwo obejmuje także umocowanie do składania w imieniu banku wszelkich oświadczeń o charakterze materialnoprawnym (tj. w szczególności oświadczenia w przedmiocie potrącenia) (dowód: pełnomocnictwo wraz z załącznikiem k. 77-78).

Natomiast w dniu 19 lutego 2022 r. powód upoważnił r.pr. W. B. do prowadzenia sprawy przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę i ustalenie. Pełnomocnictwo obejmuje umocowanie do podejmowania wszelkich związanych ze sprawą czynności zarówno w postępowaniu przed sądami powszechnymi wszystkich instancji, złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, negocjowania i zawarcia ugody, prowadzenia negocjacji pozasądowych oraz uprawnienie do odbioru świadczenia i uzyskiwania informacji objętych tajemnicą bankową (dowód: pełnomocnictwo k. 21).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści.

Sąd uznał także zeznania powoda K. K. za wiarygodne w całości, gdyż były one bowiem spontaniczne, swobodne, a zachowanie powoda w ich trakcie nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy - w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z czytelnym poinformowaniem powoda o ryzyku kursowym, istocie kredytu waloryzowanego oraz o sposobie określenia przez pozwany bank kursu waluty (...) publikowanego w tabelach pozwanego banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował.

Sąd postanowieniem z dnia 28 października 2022 r. (k. 158v) na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2), 3) i 5) k.p.c. oddalił wnioski stron o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków M. Ś. i I. K. oraz z opinii biegłych sądowych z zakresu księgowości jako nieprzydatnych do rozstrzygnięcia sprawy. Sąd w sprawie niniejszej uwzględnił roszczenie główne

powoda, a zatem nie było potrzeby wyliczania należności stron w oparciu o kurs przyjęty przez NBP, czy też z eliminacją postanowień abuzywnych i pozostawieniem umowy w pozostałym zakresie. Wysokość żądania powoda wynikała zaś bezsprzecznie z zaświadczenia wystawionego przez bank. Natomiast wyliczanie wysokości wynagrodzenia pozwanego za korzystanie przez powoda z kapitału było bezprzedmiotowe skoro w tejże sprawie zastosowanie ma teoria tzw. dwóch kondykcji, nie zaś teoria salda. Wskazani powyżej świadkowie natomiast nie zawierali umowy kredytu z powodem, a tym samym nie byłoby w stanie zrelacjonować okoliczności dotyczących udzielonego powodowi kredytu; zeznawaliby jedynie na temat ogólnej procedury obowiązującej w pozwanym banku co do kredytów waloryzowanych walutą obcą (...).

Co do przedłożonych przez strony postępowania m.in. wyliczeń, publikacji i opracowań dotyczących się kwestii tzw. „kredytów frankowych” wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej (k. 25-30v, 80-136v).

### **Sąd zważył co następuje:**

Roszczenie powoda K. K. było uzasadnione w całości.

Poniżej zaprezentowano rozważania, które skłoniły Sąd do zajęcia takiego stanowiska.

Zgodnie z dyspozycją art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienie może być uznane za niedozwolone, jeśli jedną ze stron stosunku prawnego jest konsument.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że wbrew stanowisku pozwanego analizowane postanowienia dotyczą umowy zawartej z konsumentem. Kredyt nie był bowiem związany z jakąkolwiek działalnością gospodarczą (w szczególności, iż powód takiej działalności nie prowadził), lecz powód zaciągnął go celem remontu domu mieszkalnego.

Kolejnym warunkiem uznania danego postanowienia za niedozwolone jest stwierdzenie, że nie zostało ono uzgodnione indywidualnie przez strony. Ustawodawca w art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. doprecyzował, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia, na które konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotowa umowa stanowi przykład tzw. umowy adhezyjnej, czyli takiej, w której warunki umowne określane są jednostronnie przez przedsiębiorcę. Konsumentowi pozostaje jedynie podjęcie decyzji, czy do umowy przystąpić. Przy zawieraniu umów z konsumentami bank posługuje się opracowanym przez siebie wzorcem umownym, dlatego możliwości negocjacyjne osoby przystępującej do umowy są ograniczone lub wręcz ich nie ma. Nie zmieniają tego okoliczności związane z potencjalną możliwością, czy wolą dokonania takich uzgodnień, gdyż w świetle cytowanego wyżej art. 385<sup>1</sup> § 3 zd. 2 k.c. takie postanowienia uważa się za nieuzgodnione indywidualnie.

W ocenie Sądu, postanowienia umowne, w których określono sposób przeliczenia kursu waluty z PLN na (...) i odwrotnie, nie były indywidualnie negocjowane. Powód w swoich zeznaniach stanowczo bowiem wskazał, że żadne z postanowień umowy kredytu nie podlegało indywidualnym negocjacjom.

W realiach niniejszej sprawy nie przedstawiono natomiast żadnego dowodu, aby kwestionowane postanowienia były indywidualnie negocjowane. Podkreślić przy tym należy, że przy ocenie danego postanowienia umownego za „indywidualnie negocjowane” liczy się realna możliwość zmiany danego, konkretnego postanowienia (co nie oznacza, że każdorazowo musi być ono zmodyfikowane), nie zaś sama możliwość złożenia wniosku w tym zakresie do banku (co do zasady bank ma bowiem obowiązek rozpatrzyć każdy wniosek złożony przez klienta). Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, co w praktyce oznacza konieczność udowodnienia tej przesłanki przez przedsiębiorcę. W sporze z konsumentem to pozwany bank winien zgodzić z art. 6 k.c. udowodnić, że postanowienia określające główne świadczenia stron zostały przez niego sformułowane w sposób zgodny z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., gdyż to bank z takiego faktu wywodzi korzystny dla niego skutek w postaci wyłączenia możliwości badania tych postanowień pod kątem przesłanek abuzywności. Za dowód

taki nie sposób byłoby przyjąć zeznań wnioskowanych w sprawie przez pozwanego świadków, gdyż jak już wcześniej wspomniano - nie brali oni udziału w zawieraniu umowy z powodem i zeznawaliby jedynie ogólnie na procedury, jakie panowały u pozwanego przy zawieraniu umów kredytowych waloryzowanych kursem waluty obcej, nie zaś na okoliczności towarzyszące tej konkretnej umowie kredytu.

Pozwany nadto nie przedłożył żadnego materiału dowodowego, który wskazywałby na przekazanie wówczas powodowi jakichkolwiek informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego i jego wpływ na stan zadłużenia powoda i rzeczywisty koszt kredytu. Nie przedłożył także dowodów, które podważałyby zeznania powoda, że był przez pracownika banku przekonywany, iż oferowany mu kredyt waloryzowany jest dla niego wyborem najkorzystniejszym, gdzie spłata rat kredytu jest niższa niż w kredycie czysto złotówkowym.

Termin „kredyt indeksowany” nie został wyjaśniony w żadnej z ustaw, a co za tym idzie, brak jest definicji legalnej omawianego pojęcia. Jak trafnie zauważa Rzecznik (...), definicja kredytu waloryzowanego (indeksowanego) wypracowana w praktyce obrotu gospodarczego opierać się może na twierdzeniu, że jest to „(...) kredyt udzielany w walucie polskiej (PLN) przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty)”. Zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 4a) ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1988 ze zm.), w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa ta powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Przepis ten został dodany w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., Nr 165 poz. 984, zwanej potocznie „ustawą antyspreadową”). Oznacza to, że art. 69 ust. 2 pkt 4a) prawa bankowego nie obowiązywał w momencie zawarcia umowy, której postanowienia są przedmiotem rozważań Sądu. Dokonywanie oceny ważności umowy kredytowej następuje zaś na moment jej zawierania. W doktrynie i orzecznictwie jednolicie jest przy tym zajmowane stanowisko, iż kredyt indeksowany do waluty obcej jest kredytem dopuszczalnym.

Kwestionowane przez powoda klauzule dotyczące indeksacji są niejednoznaczne. O ich niejednoznaczności przesądza fakt, że konsument - nawet jeśli literalnie rozumie kwestionowane postanowienia - w momencie zawarcia umowy nie jest w stanie ocenić ostatecznej wysokości wynagrodzenia banku (z uwagi na przyznane mu w umowie uprawnienie do ustalania kursu wymiany walut według sporządzanej przez siebie tabeli, bez odniesienia ustalania kursu waluty obcej do żadnego obiektywnego miernika). Tym samym konsument nie może ocenić skutków ekonomicznych podejmowanej przez siebie decyzji.

Klauzule waloryzacyjne zawarte w przedmiotowej umowie kredytu nie mogą być traktowane jako li tylko dodatkowe postanowienia umowne, lecz stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie ich prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się jednak do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwia konsumentowi oszacowanie - potencjalnie istotnych - konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla jego zobowiązań finansowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ma żadnych podstaw do ustalenia, że powód został poinformowany przez bank przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c., interpretowanego zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. Powód wiedział, że zaciąga kredyt waloryzowany kursem (...), a zatem wysokość rat będzie

podążać za kursem franka szwajcarskiego, to jednak jest to równoznaczne zaledwie z formalnym poinformowaniem o ryzyku walutowym i w świetle kryteriów wynikających z orzecznictwa (...) nie wystarcza do uznania, że klauzula określająca główne świadczenia stron została wyrażona jasno i jednoznacznie. Nie przekazano mu ani informacji, które pozwalałyby rozeznaczyć w tym, jak duże jest ryzyko znacznego wzrostu kursu, ani symulacji, które obrazowałyby, jak ewentualny wzrost kursu wpłynie na wysokość jego zadłużenia i realne koszty kredytu.

Postanowienia umowy wskazane w stanie faktycznym, a dotyczące indeksacji przyznawały pozwanemu nieskrępowane uprawnienie do jednostronnego wpływania na wysokość świadczeń stron ustalonych w umowie. Kursy zarówno kupna, jak i sprzedaży tej waluty, po których przeliczane są kwota kredytu i raty kapitałowo-odsetkowe, określane są każdorazowo w tabeli sporządzanej przez bank. Oznacza to, że wyłącznie jednej stronie stosunku prawnego zostało przyznane uprawnienie do jednostronnego i wiążącego określania wysokości wskaźnika wpływającego na wysokość świadczeń stron.

Z przyznanego uprawnienia banku wynika również brak możliwości zweryfikowania przez kredytobiorcę kryteriów przyjętych przez pozwanego do ustalenia wysokości samego wskaźnika waloryzacji. W postanowieniach nie zostały sprecyzowane bowiem przesłanki ustalania kursów waluty obcej. Nie wskazano, czym pozwany kieruje się, ustalając wysokość kursu, co oznacza, że jest on przy ustalaniu wysokości świadczeń uprawniony do wybierania dowolnych kryteriów wpływających na ich wysokość. Rodzi to ryzyko, że wspomniane kryteria mogą być oderwane od rzeczywistości rynkowej, ustalone w arbitralny i nieprzewidywalny dla konsumenta sposób. W konsekwencji wysokość kursów ustalanych przez bank może zostać ukształtowana na znacznie wyższym lub niższym poziomie niż średnie wartości na rynku walutowym i w konsekwencji zabezpieczać jedynie interesy pozwanego. Kwestionowane przez powoda postanowienia przyznają pozwanemu uprawnienie do uzyskania dodatkowego wynagrodzenia, którego oszacowanie dla konsumenta jest niemożliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów o obiektywne i przejrzyste kryteria, co wyklucza możliwość zweryfikowania przez konsumenta prawdziwości i zasadności działań podejmowanych przez pozwanego.

Kwestionowane postanowienia przewidywały, że wysokość zobowiązań będzie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty. Mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do tabeli kursów banku. W odpowiedzi na pozew pozwany twierdził, że stosowane przez bank kursy mają charakter rynkowy i wykazał, w jaki sposób bank ustala kurs kupna lub sprzedaży, figurujący w tabeli kursów walut na dany dzień. Abstrahując już od tego, czy wskazane przez pozwanego argumenty mają charakter przekonujący, to na etapie zawierania umowy konsumentowi w najmniejszym stopniu nie wyjaśniono mechanizmu powstawania takiej tabeli, uniemożliwiając mu całkowicie weryfikację rynkowości przedstawianych przez pozwanego kursów w niej zawartych.

Przy ocenie kwestionowanych postanowień nie sposób również pominąć okoliczności, że zastosowany przez pozwanego mechanizm waloryzacji przewiduje dwukrotne przeliczenie kwoty zobowiązania przy wykorzystaniu dwóch różnych mierników. Bank potencjalnie może zastosować kurs kupna (w przypadku pierwotnego przeliczenia kwoty kredytu lub jego transzy) oraz kurs sprzedaży waluty waloryzacji (w przypadku przeliczenia poszczególnych rat kredytu). Co istotne, kurs kupna jest niższy od kursu sprzedaży. Takie ukształtowanie mechanizmu indeksacji (przy uwzględnieniu okoliczności, że nie generuje on w praktyce po stronie banku konieczności dokonywania transakcji walutowych), prowadzi do uzyskania przez pozwanego dodatkowego wynagrodzenia, wysokości którego w momencie zawierania umowy kredytu konsument nie jest w żaden sposób oszacować.

Bank musiał sobie zdawać sprawę z istotnej szansy na wzrost kursu (...) w okresie kredytowania, a wobec tego niewątpliwie przewidywał, że wzrost kursu franka szwajcarskiego spowoduje zwiększenie rzeczywistych kosztów kredytowania ponoszonych przez konsumenta, niwecząc rzekomą korzyść, jaką konsument miał odnosić z niższego oprocentowania, a nawet gwarantując bankowi taką stopę zwrotu, jakiej nie mógłby osiągnąć z kredytów złotych. W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. W umowie powinny zawierać się konkretne mechanizmy pozwalające konsumentowi zrozumieć transparentny i wymierny sposób ustalania kursów walut przez bank - nie jest wystarczające bazowanie na przeświadczeniu, że bank będzie



uczciwie korzystał z przysługującego mu uprawnienia do jednostronnego ustalania kursów walut z uwagi na realia konkurencji na rynku.

Przez niedochowanie przez bank elementarnej lojalności konsument został zachęcony do zaciągnięcia zobowiązania, które w razie wzrostu kursu narażało go na znaczne dodatkowe koszty, a nawet mogłoby przekroczyć jego możliwości spłaty. Zamiast uświadomić mu takie ryzyko, bank przekonywał, że oferuje produkt bezpieczny i tani. Powód nie miał w związku z tym możliwości podjęcia rozważnej decyzji.

Problem nie powinien być przy tym sprowadzany do porównania kosztów kredytu waloryzowanego i złotowego, lecz wyraża się on w tym, że doprowadzono powoda do zawarcia umowy kredytu na okres 30 lat, nie przedstawiając mu rzetelnych i dostępnych dla banku informacji, które pozwoliłyby mu oszacować konsekwencje ekonomiczne związania się umową w tym kształcie i podjęć świadomą decyzję.

Przedstawianie przez instytucję finansową, dysponującą profesjonalną wiedzą ekonomiczną, instrumentami pozwalającymi analizować dane spływające z rynku i prognozować zachowania kursów walut, konsumentom z kraju spoza strefy euro, zarabiającym w miejscowej walucie, kredytu indeksowanego do (...) jako rozwiązania korzystniejszego z uwagi na formalnie niższe koszty (niższe oprocentowanie franka i/lub niższą marżę banku), i zatajenie przed nimi, że wzrost kursu franka zniweczy te korzyści, a także narazi na ponoszenie kosztów kredytowania znacznie wyższych, od tych którymi bank ich zachęcał na etapie zawierania umowy, musi być ocenione jako działanie nielojalne wobec konsumentów.

Naruszenie dobrych obyczajów przejawia się w działaniach banku polegających na przedstawianiu długoterminowego kredytu obciążonego ryzykiem walutowym jako rozwiązania korzystnego dla konsumentów, taniego i bezpiecznego.

Bank nie poinformował powoda rzetelnie o wpływie wzrostu kursu franka na rzeczywiste oprocentowanie, nie przedstawiając rzetelnych symulacji. Bank nie poinformował na przykład o wysokości kursu granicznego, przy którym rzekome korzyści z niskiego oprocentowania kredytu indeksowanego są niweczone przez wzrost kursu waluty. Nie przedstawił symulacji wskazujących jak wzrosnie wysokość raty oraz całkowity koszt kredytu w przypadku wzrostu kursu. Nie poinformował również, jaki może być scenariusz negatywny ruchu kursów (...)/PLN i jak wówczas, np. w razie kryzysu ekonomicznego skutkującego znacznym osłabieniem PLN wobec (...), ukształtowałyby się obciążenia kredytobiorcy. Dysponując oczywistą przewagą informacyjną bank nie przekazał powodowi informacji o prognozach wynikających z danych ekonomicznych i geopolitycznych.

Dodatkowo, naruszeniem dobrych obyczajów i rażącym naruszeniem usprawiedliwionych interesów konsumenta było zastrzeżenie dwóch różnych kursów wymiany: kursu kupna dla przeliczenia wypłaconego przez bank kredytu, zaś kursu sprzedaży dla obliczania rat spłacanego kredytu. W ten sposób już na wstępie umowy bank zastrzegł sobie dodatkowe nieuzasadnione korzyści kosztem konsumenta. Takie rozwiązanie nie tylko bez żadnego uzasadnienia podwyższało raty kapitałowe, ale także zwiększało podstawę naliczania odsetek i prowizji (marży).

Podsumowując należy stwierdzić, że znacząca nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków, o ile powoduje szkodę dla konsumenta, winna być każdorazowo traktowana jako przypadek rażącego naruszenia interesów konsumenta. Nierównowaga, która została wprowadzona na podstawie kwestionowanych postanowień umowy, dotyczących jednostronnego ustalania kursu wymiany walut przez bank, ma charakter niewątpliwie rażący. Na mocy tych postanowień cała decyzyjność dotycząca kursu walut pozostała uprawnieniem strony pozwanej.

W konsekwencji postanowienia stosowane przez pozwanego dotyczące zasad ustalania kursów wymiany walut są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta. Postanowienia te wprowadzają rażącą dysproporcję praw i obowiązków stron, przyznając jedynie jednej z nich uprawnienie do dowolnego ustalania kryteriów wpływających na wysokość świadczeń stron, przy jednoczesnym odebraniu drugiej stronie możliwości do weryfikowania poprawności działania silniejszej strony umowy. Należy zauważyć, że na konsumenta, poza ryzykiem

kursowym, na które godził się, zawierając umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, zostało przerzucone ryzyko całkowicie dowolnego kształtowania kursu sprzedaży waluty (...) przez kredytodawcę.

Należy również zwrócić uwagę, że pozwany - będący profesjonalistą i silniejszą stroną stosunku prawnego - w omawianym przypadku na mocy analizowanych postanowień wykorzystał swoją uprzywilejowaną pozycję.

Rażące naruszenie interesów konsumenta należy uznać za wadę pierwotną istniejącą w momencie zawierania umowy, dla oceny której okoliczności powstałe później - na etapie jej wykonywania - nie powinny mieć znaczenia (w tym możliwość przewalutowania kredytu wskazana w treści umowy kredytowej).

W związku z niedopuszczalnością zastąpienia abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmianą ich treści przez Sąd, istotne wydaje się rozważenie, czy umowy kredytu waloryzowanego po wyłączeniu niedozwolonych postanowień mogą dalej wiązać strony i być wykonywane. Postanowienia umowne regulują swoim zakresem zasady ustalania kursów wymiany walut, które odnoszą się do głównych świadczeń stron. Po wyłączeniu tych postanowień z obowiązujących umów, w żaden sposób nie są w nich uregulowane zasady indeksacji kwoty kredytu, a co za tym idzie, również poszczególnych rat. W konsekwencji, brak jest możliwości ustalenia kwoty zadłużenia w walucie obcej. Należy wskazać, że nawet spłata zadłużenia bezpośrednio w walucie obcej (...) nie jest możliwa, gdyż nie sposób określić wysokości zadłużenia w związku z wadliwością indeksacji kwot kredytów.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w cytowanym już wyroku z 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs Raiffeisen) w tezie 1 wskazał, że „Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy”.

W tezie 3 (...) zakwestionował możliwość wypełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Jednocześnie możliwość wypełnienia luki przepisem dyspozytywnym lub mającym zastosowanie, gdy strony wyrażą na to zgodę, została ograniczona do sytuacji, w której usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (pkt 48 wyroku).

Należy podkreślić, że pozostawienie w obrocie umowy po wyeliminowaniu klauzuli waloryzacyjnej w istocie byłoby to nie tyle związaniem stron umową „w pozostałym zakresie”, co przewiduje art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., ile jej przekształceniem w inny rodzaj umowy kredytowej. Utrzymanie takiej umowy prowadzi do zmiany złożonych przy jej zawieraniu oświadczeń woli. Fakt, że kredyt był wypłacony w PLN i spłacany głównie w tej walucie nie oznacza, że był to kredyt złotowy, gdyż udzielany był przecież na zupełnie innych warunkach. Był to inny rodzaj kredytu, w tym znaczeniu, że był on waloryzowany miernikiem wyrażonym w obcej walucie, a oprocentowanie powiązane było z walutą, do której był indeksowany. Zastosowanie w umowie miernika waloryzacji w postaci kursu (...) umożliwiałoby bankowi zabezpieczenie się przed stratami finansowymi w przypadku zmiany siły nabywczej pieniądza, a jednocześnie racjonalizowało oparcie oprocentowania kredytu na stawce LIBOR nie zaś WIBOR, co po stronie kredytobiorcy z jednej strony rodziło wymierne korzyści (niższe oprocentowanie niż przy kredycie „czysto” złotowym), ale jednocześnie aktualizowało ryzyko walutowe. Przyjęcie, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa nadal może obowiązywać odnosi się do konkretnego stosunku zobowiązaniowego ukształtowanego zgodną wolą obu stron, a nie innego, który powstanie, gdyby zaaprobować omawiany pogląd.

Nie budzi zatem wątpliwości, że działanie banku było sprzeczne z dobrym obyczajami, polegało bowiem na zatajeniu przed konsumentem istotnych informacji, dostępnych dla banku, które pozwoliłyby konsumentowi na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji, na nieprzedstawieniu rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu franka na wysokość zobowiązań powoda i realny koszt kredytu. Bank tym samym doprowadził do zawarcia umowy kredytowej rażąco naruszającej interesy powoda.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że umowa kredytu, będąca przedmiotem oceny w tej sprawie jest nieważna. Zaznaczyć przy tym należy, że uznanie umowy za nieważną ze względu na abuzywność postanowień umowy kredytu, określających główne świadczenia stron - skutkowało upadkiem wszystkich obowiązków wynikających z umowy. Zatem wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu były nienależnymi.

Kolejnym argumentem przemawiającym za uznaniem umowy kredytu za nieważną jest - w ocenie Sądu - brak określenia w umowie w sposób konkretny i jasny dla konsumenta warunków zmiany oprocentowania kredytu jako istotnego elementu umowy kredytowej w świetle art. 69 ust. 2 pkt 5) oraz art. 76 ust. 1 ustawy prawo bankowe. Zawarcie umowy kredytowej z blankietowym, niekonkretnym określeniem zmiany oprocentowania kredytu określonym w § 8 umowy czyni przedmiotową umowę kredytu sprzeczną z naturą stosunku kredytowego, a tym samym przekraczającą granice swobody umów określone w art. 353<sup>1</sup> k.c.

Sąd podziela także stanowisko powoda, iż zawarta umowa kredytowa jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego w świetle art. 58 § 2 k.c. Doprowadziła bowiem do sytuacji, w której strona pozwana mogła jednostronnie, arbitralnie modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy. Należy przy tym zauważyć, że powód nie został poinformowany w sposób uczciwy, z zachowaniem elementarnych zasad otwartości w obrocie gospodarczym o rozkładzie ryzyka walutowego. Bank natomiast przy zastosowaniu mechanizmu określonego we wzorcu umownym przyznał sobie uprzywilejowaną pozycję, przerzucając ryzyko ekonomiczne w całości na powoda. Umowa nie określa bowiem żadnej górnej granicy ryzyka ponoszonego przez powoda w związku ze zmianą kursu (...), a dla banku takim limitem jest kwota kredytu udzielonego i wypłaconego w PLN.

Tak skonstruowana umowa jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, a tym samym nieważna *ex tunc*. Mając na względzie, że strona pozwana, zawierając umowę kredytu naruszyła zasady współzycia społecznego, przyznając sobie nieuprawnione korzyści jako uprzywilejowanej, silniejszej stronie stosunku zobowiązaniowego z konsumentem, za chybiony należy uznać zarzut strony pozwanej, iż wystąpienie przez powoda z żądaniem zawartym w pozwie stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.). Zgodnie z utrwalonymi w tym zakresie poglądami orzecznictwa i doktryny, nie może się powoływać na klauzulę generalną nadużycia prawa ten, kto sam te zasady - w tym przypadku zasady współzycia dotyczące uczciwego rozłożenia ryzyka ekonomicznego - narusza.

W konsekwencji należy uznać, że skutek uiszczenia przez powoda rat kredytu w ramach nieistniejącego stosunku stron, świadczenia stron poczynione na tej podstawie pozbawione są podstawy prawnej. Doszło do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie banku. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalenia, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło *accipiensa*, ani czy na skutek tego świadczenia majątek *solvensa* uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego przesłankę jego wzbogacenia. Roszczenie powoda o zasądzenie na jego rzecz kwoty 114.306,83 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego od powoda środków w okresie od dnia 15 lutego 2008 r. do dnia 15 marca 2022 r. w związku z nieważnością umowy kredytu w świetle zaświadczenia z pozwanego banku jest więc zasadne, stąd też niezrozumiałym jest kwestionowanie roszczenia powoda przez pozwanego również co do wysokości. O dacie wymagalności roszczenia z pkt I. wyroku i dacie naliczania odsetek Sąd orzekł - wbrew błędnemu stanowisku pozwanego - w oparciu o art. 187 § 1 pkt 1<sup>1</sup> k.p.c., uznając, że jest nią data następująca po udzieleniu przez pozwanego odpowiedzi na reklamację (k. 45-46v).

W niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość uchylenia się od obowiązku zwrotu świadczenia z uwagi na to, iż spełniający świadczenie miał wiedzieć, że nie był do niego zobowiązany. Brak płatności rat kredytu rodziłby dla powoda daleko idące konsekwencje, łącznie z zastosowaniem przymusu egzekucyjnego (naliczenie odsetek od zobowiązania przeterminowanego, w dalszej kolejności wypowiedzenie umowy kredytowej, postawienie całego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności).

Konsekwencją nieważności umowy jest obowiązek pozwanego do zwrotu świadczenia jako świadczenia nienależnego, zgodnie z teorią dwóch kondykcji, zaprezentowanej przez Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 07 maja 2021 r.: „Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna”. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu ewentualnego zobowiązania powoda do zwrotu pozwanemu bankowi m.in. sumy wypłaconej mu tytułem kredytu.

Końcowo ustosunkować się należy do podniesionych przez pozwanego zarzutów potrącenia i zatrzymania, które w ocenie Sądu były niezasadne.

Zauważyć należy, że obecnie obowiązujący art. 203<sup>1</sup> § 1 k.p.c. wymaga, aby wierzytelność pozwanego przedstawiona do potrącenia wynikała z tego samego stosunku prawnego, co wierzytelność dochodzona przez powoda. Skoro stosunek prawny wynikający z umowy kredytowej - jak wyżej wskazano - nie istnieje i istnieją dwa niezależne od siebie roszczenia niedoszłych stron umowy kredytu, to źródłem wierzytelności pozwanego jest inne zdarzenie, inny, niezależny stosunek prawny (bezpodstawne wzbogacenie powoda powstałe niezależnie od bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego). W konsekwencji wątpliwości budzi co do zasady możliwość potrącenia wierzytelności pozwanego z wierzytelnością powoda dochodzoną w niniejszej sprawie.

Z kolei prawo zatrzymania przysługuje m.in. w przypadku uznania umowy za nieważną, lecz dotyczy ono jednak wyłącznie umów wzajemnych. Umowa kredytu jest bez wątpienia umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie jest ona jednak umową wzajemną. Zgodnie z art. 487 § 2 k.c., umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Świadczenia każdej ze stron muszą być zatem swoim ekwiwalentem, z których jedno świadczenie ma nastąpić w zamian za otrzymanie drugiego (zależne od siebie). Na podstawie umowy kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z powyższego wynika zatem, że kredytobiorca z umowy kredytu w pierwszej kolejności ma oddać to, co otrzymał. W umowie kredytu nie występują zatem świadczenia, które są względem siebie ekwiwalentne. Zapłata oprocentowania czy wynagrodzenia, odsetek stanowią bowiem wyłącznie o odpłatności umowy, a nie o jej wzajemności. W przypadku umowy kredytu nie może dochodzić jednocześnie do udzielenia kredytu i jednocześnie jego zwrotu wraz z odsetkami czy prowizją (a przy świadczeniach wzajemnych winny być one przecież spełnione jednocześnie). Kredytobiorca w zamian za swoje świadczenie (odsetki, prowizja) nic nie otrzymuje poza możliwością czasowego korzystania ze środków kredytowych, które musi zwrócić w określonym czasie, a nie jednocześnie i jako odpowiednik świadczenia banku. Ponadto, w kredycie denominowanym kwota oddana do dyspozycji (kwota w umowie i wyrażona w (...)), która jest przez kredytobiorcę zwracana, jest oderwana od kwoty, jaką kredytobiorca otrzymuje w PLN. W kredycie denominowanym od kwoty kredytu (wyrażonej w umowie w PLN), oderwana jest natomiast kwota, jaką kredytobiorca ma oddać. Ta jest bowiem przeliczana na (...) w chwili jej wypłaty (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 października 2021 r. w sprawie I ACa 155/21).

Nie bez znaczenia jest również to, iż ww. zarzuty podniesione przez pozwanego stanowią instytucję materialnoprawną, która została uregulowana w treści kodeksu cywilnego (tj. w art. 498 k.c., art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.). Z uwagi na owe materialnoprawne skutki potrącenia i zatrzymania oświadczenie w tym przedmiocie winno być, w ocenie Sądu,

skierowane bezpośrednio do dłużnika (w tym wypadku powoda), a nie do jego pełnomocnika procesowego, który nie został umocowany do odbioru oświadczeń materialnoprawnych nie przewidzianych treścią pełnomocnictwa (k. 21).

Natomiast Sąd nie odnosił się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda, albowiem zarzut ten został podniesiony jedynie na wypadek uwzględnienia roszczenia ewentualnego, tj. przy tzw. „odfrankowaniu” kredytu. W sprawie niniejszej zaś Sąd uwzględnił roszczenie główne, stąd też zarzut przedawnienia okazał się bezprzedmiotowy.

Konsekwencją uznania, iż przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna w całości, jest ustalenie, że nie istnieje między stronami stosunek prawny (pkt II. wyroku). Tym samym roszczenie o uznanie za nieważną umowy kredytowej zawartej przez strony w dniu 11 lutego 2008 r. należy uznać za zasadne. Powszechnie przyjmuje się przy tym, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stanu prawnego lub prawa powodująca konieczność ochrony prawnej. Interes prawny w ustaleniu istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego istnieje wówczas, gdy to ustalenie ma znaczenie dla obecnych, jak i przyszłych, możliwych praw i obowiązków podmiotu występującego z żądaniem.

Zdaniem Sądu, powód ma interes prawny w zakresie ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu wobec stwierdzenia jej nieważności pomimo przysługiwania mu roszczeń o określone świadczenia. Umowa kredytu zawiązała długotrwały węzeł obligacyjny, świadczenia z tego stosunku zobowiązaniowego nie zostały w całości spełnione. Ewentualne wystąpienie przez powoda z roszczeniem o zwrot nienależnie pobranych świadczeń, nie rozwiązuje w sposób definitywny sporu stron. Ustalenie nieistnienia stosunku prawnego umowy kredytu rozstrzyga natomiast w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz pozwanego określonych świadczeń w przyszłości, a zatem znosi wątpliwości co do zakresu praw i obowiązków stron. Interes prawny powoda nie może być w pełni skonsumowany przez wystąpienie z żądaniem o zapłatę, chociażby z tego tytułu, że dopiero ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytowej, pozwoli na dokonanie wpisu o wykreśleniu hipoteki jako zabezpieczenia należytego wykonania umowy kredytu. Sąd w całości podziela w tym zakresie pogląd prezentowany przez powoda.

Reasumując, zarówno istnienie po stronie powoda interesu prawnego, jak i wyszczególnione w części zważeniowej uzasadnienia argumenty doprowadziły Sąd do uwzględnienia roszczenia powoda wywodzonego w oparciu o art. 189 k.p.c. w pkt II. wyroku.

Z treści pozwu oraz z zeznań złożonych na rozprawie z dnia 28 października 2022 r. (k. 158v) wynika przy tym, iż powód jest w pełni świadomy konsekwencji, jakie niesie ze sobą ustalenie nieistnienia stosunku prawnego umowy kredytu wobec jej nieważności, również w płaszczyźnie możliwości wystąpienia przez bank z roszczeniami względem powoda.

O kosztach natomiast orzeczono w pkt III. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i § 1<sup>1</sup> k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (z dnia 22 października 2015 r., Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: opłata sądowa od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (5.400,00 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł), tj. łącznie 6.417,00 zł. W ocenie Sądu nakład pracy pełnomocnika powoda uzasadnia przyznanie wynagrodzenia w stawce jednokrotnej, bowiem są to sprawy jednorodnjowe, a obszerne wywody prawne są powieleniem z innych spraw w ramach danej kancelarii.

Sędzia Mirosław Krzysztof Derda